30 listopada 2008
nr 48/518

GOŚĆ WARSZAWSKI

ZDJĘCIA I FOTOMONTAŻ JAKUB SZYMCZUK

„Gość" po obu stronach Wisły

Budujemy mosty

Diecezje warszawsko-praska i warszawska, rozdzielone w 1992 r. granicą Wisły, od kilku miesięcy współpracują przy realizacji zadań duszpasterskich.

Do udanych przedsięwzięć należało choćby lipcowe spotkanie ewangelizacyjne „Sydney nad Wisłą". Na tym jednak nie koniec. Od dziś „Gość Niedzielny" i „Niedziela" dostępne będą nie tylko w archidiecezji warszawskiej, ale także w kościołach diecezji warszawsko-praskiej. Arcybiskupi Warszawy Henryk Hoser i Kazimierz Nycz wystosowali list do wiernych i księży regulujący sprzedaż tygodników katolickich na równych zasadach, a więc bez tzw. nadziałów, które zmuszały proboszczów do pokrywania kosztów niesprzedanych egzemplarzy wydawanego na Pradze tygodnika „Idziemy". Diecezje po obu stronach Wisły starają się budować mosty porozumienia także w innych dziedzinach. Jakich? Zapytaliśmy o to obu ordynariuszy.

Tomasz Gołąb: „Warszawa da się lubić, Warszawa da się kochać...". Tak pisał „Wiech", Kapela Czerniakowska tak śpiewa, a co czują ordynariusze obu warszawskich diecezji?

Abp Henryk Hoser, ordynariusz diecezji warszawsko-praskiej: – Warszawa to moje miasto rodzinne. W ostatnich latach Praga bardzo się zmieniła i nadal się zmienia, dlatego ciągle jeszcze ją poznaję. Stała się przede wszystkim olbrzymim zagłębiem budowlanym. Poprawiają się warunki mieszkaniowe, ale też rozwija kultura i budownictwo sakralne. Praga staje się bardzo dobrą wizytówką miasta dla wjeżdżających do niego od wschodu. Nowym wyzwaniem dla kapłanów nie są rosnące osiedla, rozbudowująca się infrastruktura, ale nowi mieszkańcy – z innymi sposobami myślenia, odmienną mentalnością. Oni stają się zadaniem duszpasterskim.

Abp Kazimierz Nycz, ordynariusz archidiecezji warszawskiej: – Myślałem, że trudniej będzie wejść w środowisko Warszawy i poznawać jej mieszkańców. Po blisko dwóch latach w diecezji warszawskiej mogę powiedzieć, że udało się trochę poznać księży i parafie. Mogę zapewnić wiernych i kapłanów, że ich polubiłem i naprawdę cenię. Reszta przede mną.

Kurie diecezjalne warszawska i warszawsko-praska od dłuższego czasu starają się „budować mosty" nad Wisłą. Rzeka zaczyna nas znowu łączyć, a nie dzielić?

Abp Kazimierz Nycz: – Granica diecezji, czy jest nią rzeka, czy las, nie powinna dzielić. Na Warszawę trzeba patrzeć w duchu eklezjalnym. Kościół obecny jest we wszystkich parafiach, niezależnie od miejsca. To, co najważniejsze w naszej misji powierzonej przez Chrystusa, jest takie samo w każdej diecezji. Jest oczywiście specyfika owego terenu, na którym kościół sieje ziarno Ewangelii. Ale samo ziarno i Siewca jest ten sam – Chrystus. Specyfikę trzeba szanować, ale nie ma co udawać, że Warszawa nie jest jednym miastem. Mamy wspólne problemy po jednej i po drugiej stronie Wisły. Wyłowienie tych, które nas łączą jest zadaniem obu biskupów, wszystkich duszpasterzy i wiernych. Wiele rzeczy można zrobić łatwiej i lepiej – wspólnymi siłami obu warszawskich diecezji. Tak można przygotować wspólny program katechetyczny czy podręczniki. A także połączyć siły w redagowaniu katolickiej prasy dla obu diecezji. Ubolewam, że do tej pory tego nie było.

Abp Henryk Hoser: – Toczą się rozmowy na temat koordynacji duszpasterstwa pracy w archidiecezji warszawskiej i diecezji warszawsko-praskiej, a także na temat wspólnego apostolstwa radiowego. W ten sposób rzeczywiście budujemy na Wiśle nowe mosty.

Abp Kazimierz Nycz: – Może to nie będą wielkie przeprawy, ale przecież istnieją także mniejsze promy i łódki. Może uda się kilka z nich uruchomić dla dobra Kościoła warszawskiego: dla tych, którzy go stanowią, i tych, którzy jeszcze w Kościele nie są. Może taką lepszą ewangelizacją także ich uda się do Kościoła zaprosić. ■

IV Festiwal Piosenki Chrześcijańskiej

Dobre Miejsce na Bielanach. 23 listopada pod patronatem arcybiskupów warszawskich Kazimierza Nycza i Henryka Hosera odbyły się finały czwartej edycji festiwalu, którego inicjatorem jest ks. Piotr Szepietowski. W przesłuchaniach wzięło udział ponad 600 osób, w tym 83 wykonawców. Jury, w którego składzie znalazły się m.in: prof. Alicja Mossakowska (Akademia Teatralna), Anna Gębalówna (solistka, wokalistka, instruktor śpiewu) oraz Patrycja Michońska-Dynek (dziennikarka muzyczna) nagrodziło wykonawców w trzech kategoriach: soliści, chóry i zespoły wokalne oraz zespoły wokalno-instrumentalne. W pierwszej nagrodzeni zostali: Gabriela Kołtun, Agnieszka i Monika Markowskie oraz Katarzyna Aszyk. W kategorii drugiej najlepiej ocenione zostały: schola „Czarna Owieczka", Zespół Wokalny Nauczycieli z SP 11 „Forte", schola „Dwie Korony" i „Deesis". W kategorii trzeciej zwyciężyły zespoły: „M.A.T.", „Aniołki", „The String Users" oraz „Biały Baran". Wręczenie nagród odbyło się podczas Gali Finałowej w sali teatralnej „Dobrego Miejsca" przy ul. Dewajtis 3. W ramach tego wydarzenia odbył się również koncert Magdy Anioł.

pod patronatem „Gościa"

ARCHIWUM

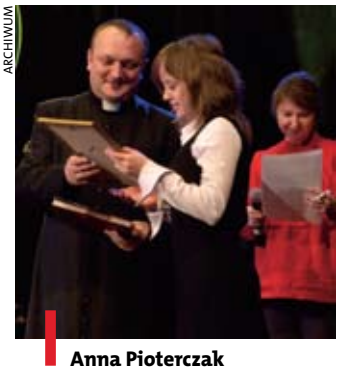

Anna Pioterczak otrzymała wyróżnienie w grupie wiekowej „Młodzież gimnazjum i liceum". Wręcza ks. Piotr Szepietowski

„Sięgając po owoc z Drzewa Życia...?"

Bioetyka. Sympozjum nt. współczesnych problemów bioetycznych związanych z początkiem i końcem ludzkiego życia odbyła się 22 listopada w kościele seminaryjnym (na zdjęciu). Dr Anna Gręziak, prezes Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich i doradca prezydenta RP, zwróciła uwagę na to, że zapłodnienie in vitro nie jest metodą leczenie bezpłodności, a jedynie doraźnym rozwiązaniem niosącym dodatkowe komplikacje. O etycznych problemach związanych z biotechnologią mówiła s. prof. dr hab. Barbara Chyrowicz z KUL. Według niej człowieka coraz częściej traktuje się tak, jak przedmiot hodowli. – Grozi nam, że staniemy się wytworem jakiejś manufaktury – mówiła. Organizatorami konferencji było Wyższe Metropolitalne Seminarium Duchowne i Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie oraz Akcja Katolicka Archidiecezji Warszawskiej.

JAKUB SZYMCZUK

Sesji „Sięgając po owoc z Drzewa Życia...? Początek i koniec życia człowieka" w przeddzień swojego święta patronalnego przysłuchiwali się m.in. członkowie Akcji Katolickiej.

Słowo Pasterskie Arcybiskupów Warszawskich na Adwent 2008 r. (fragment)

Drodzy Bracia i Siostry,

[...] Początek nowego roku duszpasterskiego to dobry moment na podejmowanie osobistych postanowień w pracy nad sobą oraz nowych inicjatyw duszpasterskich. Kościół w Polsce wchodzi w nowy rok pracy duszpasterskiej, którego hasłem są słowa: Otoczmy troską życie. Chcemy nie tylko przypominać o licznych zagrożeniach, jakie dla życia niesie współczesna cywilizacja, ale przede wszystkim pragniemy ukazywać piękno życia. Trzeba, aby każdy człowiek odkrył, że życie jest darem Boga, umiał się nim zachwycić i chciał żyć otaczając szacunkiem nie tylko własne życie, ale także życie innych ludzi i całego stworzonego świata. Pragniemy z mocą przypomnieć nauczanie Kościoła odnoszące się do małżeństwa i rodziny. Rodzina jest głęboką wspólnotą życia i miłości, jest sanktuarium życia, gdzie jest ono przyjmowane i chronione przed licznymi atakami. Dzisiaj potrzeba wysiłku, i mobilizacji sumień aby wprowadzać w czyn wielką strategię obrony życia i razem budować cywilizację miłości. Pamiętajmy nie tylko o fizycznym życiu człowieka, ale także o jego życiu duchowym. Ono również potrzebuje ożywienia, oczyszczenia i uświęcenia. Adwentowe rekolekcje i skupienia będą pomocą ku temu. Zwróćmy większą uwagę na otaczający nas świat przyrody. Dostrzegając potrzebę poszanowania tej rzeczywistości, odrzucamy ideologie, które usiłują zatrzeć granice miedzy człowiekiem, a zwierzętami. Wszystkim nam potrzeba ekologicznej wrażliwości, aby mądrze władać przyrodą i zachować jej życiodajne piękno dla następnych pokoleń.
[...] Niech radosny i pełen nadziei czas Adwentu wyzwoli w nas potrzebę bycia prorokami dla innych oraz potrzebę głoszenia Ewangelii całym naszym życiem.

† Henryk Hoser SAC
† Kazimierz Nycz

Odszedł do Domu Ojca

Zmarł ksiądz Sławomir Wielgolewski. 19 listopada w szpitalu w Ciechanowie, w wieku lat 42 (w kapłaństwie 16) zmarł ks. Sławomir Wielgolewski, wikariusz parafii św. Jerzego w Zielonce. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 22 listopada w rodzinnej parafii Obryte (diec. płocka) Mszy św. przewodniczył abp Henryk Hoser. Śp. ks. Wielgolewski pracował w parafiach: w Wiązownej, Niepokalanego Serca Maryi w Otwocku-Śródborowie, św. Michała Archanioła w Nowym Dworze Maz., św. Jakuba na Tarchominie, Radzyminie, Józefowie k. Otwocka, Karczewie, a ostatnio św. Jerzego w Zielonce. Był też oddelegowany do tworzenia powstającego ośrodka duszpasterskiego na osiedlu Victoria w Radzyminie.

GOŚĆ WARSZAWSKI
warszawa@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: 00-551 Warszawa, ul. Mokotowska 43
telefon/faks 022 621 57 99, 022 629 02 67
Redagują: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Tadeusz Bożełko – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska

I Biennale Szopek Warszawskich i Instalacji Świątecznych

pod patronatem „Gościa”

Szopki na podwórka!

W starym budownictwie, na nowych, kameralnych osiedlach. **Wszędzie tam, gdzie ludzie się znają i chcą razem świętować, powinna stanąć bożonarodzeniowa szopka.** Jak? Pokazuje Wspólnota Mieszkaniowa Kopińska 30.

AGATA PUŚCIKOWSKA

Andrzej Poradzki, prezes Wspólnoty Mieszkaniowej Kopińska 30: – Chcemy wspólnie cieszyć się Bożym Narodzeniem. I zachęcamy do tego całą Warszawę

Zaczęło się od... audycji w Radiu Józef. Andrzej Poradzki słuchał programu „Kościół i świat”. Dyskutowano o współczesnych świętach Bożego Narodzenia: o ich komercjalizacji, o kolędach tuż po Zaduszkach, o zaniku prawdziwej tradycji.

– Pomyślałem, że to prawda i że trzeba z tym coś zrobić, zaprotestować, przeciwstawić się! – opowiada Poradzki. – „Mikołaja”, czerwonego krasnala, z supermarketów wypędzić się nie da. Ale można pokazać młodszym, że ten „Mikołaj” to nijak się ma do prawdziwej atmosfery świąt. I trzeba dać alternatywę...

Choinki i świąteczna atmosfera

Alternatywą będzie I Warszawskie Biennale Szopek i Świątecznych Instalacji Podwórkowych.

– Każde podwórko, wspólnota mieszkaniowa, osiedle zachęcamy do budowy własnej szopki. Nie musi być wielka, droga i okazała. Ważne, żeby budowali ją mieszkańcy, żeby cieszyła oko, przypominała wydarzenia w Betlejem – mówi Poradzki.

Wspólnota Mieszkaniowa Kopińska 30, której pan Andrzej jest prezesem, również wykona szopkę.

– Mamy w naszej kamienicy dużo dzieci. Zachęcałem je już we wrześniu, aby zbierały szyszki, żołędzie i kasztany, które przydadzą się przy budowie szopki. Tak naprawdę wystarczy kilka osób, by szopkę zbudować. Jestem pewny, że dołączą do nich inni – sąsiedzi, przyjaciele.

Na Kopińskiej obok szopki staną choinki, w tym jedna świeża i pachnąca, która przyjedzie na Ochotę z Białowieży. I wszystkie pięknie, własnoręcznie udekorowane. A ponieważ mieszkańcy kamienicy przy Kopińskiej posadzili małe iglaki, za kilka lat będą ubierali wyhodowane na własnym podwórku całkiem spore drzewka.

Świąteczny Piknik – nie tylko na Kopińskiej?

Budowę szopki i ubieranie choinek zaplanowano na 19 grudnia. Ale to nie wszystko: po południu, ok. godz. 18.00, mieszkańcy spotkają się na Pikniku Świątecznym. Zaplanowane jest niewielkie ognisko, a nawet grill i flaczki.

– No i dużo muzyki jasełkowej, również w wykonaniu góralskim – mówi Poradzki.

Twórcy pikniku chcieliby, żeby również inne wspólnoty mieszkaniowe podchwyciły pomysł.

– Może znajdziemy naśladowców w Warszawie? – z nadzieją w głosie zastanawia się pan Andrzej. – Udekorowanie świątecznego podwórka to nie jest wielka praca i wielki problem. A naprawdę cieszy. Jest to też wielka atrakcja dla dzieci i samotnych, starszych ludzi.

Po pikniku Wspólnota Kopińska 30 spotka się na tradycyjnym opłatku ze swoim proboszczem z parafii św. Jakuba przy pl. Narutowicza. Na zakończenie jubileuszowego Roku św. Pawła, mieszkańcy spotkają się też na toaście noworocznym.

Szukają pomocy!

– Ponieważ nasza inicjatywa jest całkowicie społeczna, non profit, nie mamy możliwości komercyjnego rozreklamowania pomysłu – mówi Poradzki. – Dlatego zwracałem się do mediów o pomoc, prosiłem, żeby informowały mieszkańców Warszawy o naszym pomyśle. Niestety, jak na razie niewiele stacji i gazet jest zainteresowanych. To przykre. Wspólnota szuka też sponsorów, którzy ufundowaliby nagrody w konkursie na najładniejszą szopkę.

– Gdy szopki zostaną zbudowane, chcielibyśmy zebrać jury (będzie w nim m.in. dyrektor artystyczny zespołu „Mazowsze”) i objedziemy wszystkie zgłoszone wspólnoty, podwórka – opowiada pan Andrzej. – Jeśli znajdą się sponsorzy, za najciekawsze szopki rozdamy nagrody.

„Gość Niedzielny” obejmuje biennale patronatem medialnym. Wszyscy, którzy są zainteresowani pomysłem lub mogliby pomóc, proszeni są o kontakt mailowy: kopinska@poczta.onet.pl.

Agata Puścikowska

Kawiarenka przy parafii na Bródnie

Herbatka skraca dystans

Aromat herbaty zwabił tu pierwszych gości w połowie października. Od tej pory w każdy weekend kawiarnię w podziemiach bródnowskiego kościoła **odwiedzają amatorzy gorącego naparu, domowego ciasta, smalcu i... bycia razem**.

JAKUB SZYMCZUK

Ludzie potrzebują wspólnoty: na herbatę wstępują nie tylko po Mszach św.

Młodzi parafianie postanowili zorganizować miejsce przyjazne i dostępne dla każdego. Miejsce, gdzie można przyjść i w miłym towarzystwie wypić herbatę. A gdy tylko uzyskali zgodę na remont pomieszczenia, w którym wcześniej był dolny kościół, wzięli się do pracy. Nie szczędzili ani czasu, ani nawet własnych pieniędzy. Niektórzy brali bezpłatne urlopy, siedzieli po nocach, by skończyć jak najszybciej. I tak klubokawiarnia w podziemiach kościoła Matki Bożej Różańcowej otworzyła swe podwoje.

Gdy zapytałem, kiedy było otwarcie, twórcy kawiarenki zastanawiali się przez chwilę... Czują się tu swojsko, jakby to miejsce istniało od zawsze.

– Rozpoczęliśmy dramatem Karola Wojtyły „Przed sklepem jubilera” – przypomina sobie w końcu ks. Marcin Ożóg, opiekun Ruchu Rodzin Nazaretańskich oraz jeden z realizatorów pomysłu. – W dniu otwarcia kawiarni można było też obejrzeć wystawę zdjęć Jana Pawła II. Bo otwarcie zbiegło się z Dniem Papieskim.

Kawiarnia na skale

Kilka dni przed otwarciem kawiarenki jej twórcy założyli też Stowarzyszenie „Dom na skale”. Choć trzonem Stowarzyszenia jest Ruch Rodzin Nazaretańskich, to do współuczestnictwa zaproszeni są wszyscy.

– Nie ma żadnego ograniczenia. Jesteśmy otwarci na każdego – mówi Łukasz Pawlikowski, jeden z członków zarządu. Członkom Stowarzyszenia udało się, po rozmowach z burmistrzem, umeblować salę w podziemiach.

Władze dzielnicy chcą, by młodzi nie poprzestali na piciu herbaty. Dlatego zadaniem klubokawiarni będzie promowanie kultury. To ważne, bo na Bródnie brakuje takich miejsc. W podziemiach kościoła odbywać się będą spotkania z ciekawymi ludźmi. Planowane są wystawy, a co miesiąc w sali będzie można obejrzeć dobry film. Uczniowie z pobliskiego liceum mają sprawdzać na tutejszej scenie swoje zdolności aktorskie.

Pomysłów jest bez liku. Być może nawet, na czas Mszy niedzielnych, klubokawiarnia zamieni się w bawialnię dla dzieci. Wykwalifikowane przedszkolanki zajmowałyby się pociechami, a rodzice mogliby w spokoju uczestniczyć w Eucharystii. Dzieci, prócz zabawy, poznawałyby też liturgię słowa.

Niedawno w przyparafialnej salce odbyły się marcinki, planowana jest też zabawa sylwestrowa. Marzeniem Stowarzyszenia jest organizowanie w każdą sobotę imprez tanecznych.

Być bliżej

– Jeśli będziemy uczestniczyć we Mszy św. tylko stojąc obok innych ludzi, nie będziemy wiedzieli, jak wyglądają, czy jak się nazywają, nie będziemy budować wspólnoty – mówi Magdalena Gałązka, prezes Stowarzyszenia. – W kawiarni możemy stworzyć wspólnotę.

A ludzie potrzebują wspólnoty: zaglądają na herbatę po Mszach i są razem. Młodzi i starsi. Dzieci przyprowadzają rodziców „na ciacho”. Kiedyś do kawiarenki przyszła dziewczyna i stwierdziła, że klimat jest niezły, ale czegoś brakuje. I wróciła: z bukietami jesiennych liści.

Ks. Marcin mówi, że kawiarnia może być neutralną przestrzenią dla tych, którzy panicznie boją się księdza i Kościoła, a wejście do domu katechetycznego jest dla nich nie lada wyzwaniem. Może dzięki kawiarence przekroczą kościelny próg? W końcu herbatka skraca dystans. Więcej informacji o herbatce na Bródnie na: www.rozancowa.warszawa.pl.

Kamil Lipiński

REKLAMA

Praskie kościoły opowiedzą o historii

Badacze, do krucht

W którym kościele jest różaniec z paciorkami w kształcie wagonów i co one oznaczają? Z jakiej okazji grochowianie spotykali się w restauracji „Pod trupkiem”? **Z wieży jakiego kościoła we wrześniu 1939 r. Hitler oglądał płonącą Warszawę?** Która świątynia została przerobiona z karczmy i gdzie na Pradze miała powstać świątynia Opatrzności Bożej – wotum narodu?

Praskie kościoły to pokłady pasjonującej wiedzy o historii, zwyczajach i cichych bohaterach.

– Szkoda, że nie wytyczono między nimi szlaków turystycznych – mówi Regina Madej-Janiszek, przewodnik.

W czasie sesji „Świątynie prawego brzegu”, która odbyła się w praskiej kurii 18 listopada, naukowcy z żalem przyznawali, że tereny od Tarchomina na północy po Zerzeń na południu – choć są najstarszym rejonem osadniczym w mieście, o bogatym dziedzictwie kulturowym – nie doczekały się jeszcze kompleksowych badań. Niewiele jest też publikacji i opracowań historii tej części miasta.

Nie tylko Loreto

– Religijność mieszkańców dawnej Pragi to temat do badań – mówi dr Martyna Deszczyńska z Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. – W literaturze historycznej można spotkać tylko kilkuzdaniowe notki o domku loretańskim. A przecież dawna Praga słynęła z pielgrzymek na lewy brzeg Wisły, sama też miała wiele miejsc pielgrzymkowych. Na jej terenie działały liczne bractwa, wspólnoty, stowarzyszenia religijne, o których teraz nic nie wiemy. Kopalnią wiedzy o historii Pragi są dawne parafie, ich proboszczowie, których znamy tylko z nazwiska. Warto sięgnąć do tych źródeł, bo historycy z pewnością znaleźliby tam wiele cennych informacji.

Kościoły „z intencją”

– Od XI w. aż do początków XX praskie kościoły powstawały z inicjatywy możnych fundatorów, którzy stawiali je w podzięce za ważne wydarzenia w ich życiu czy też w ojczyźnie. To było połączone z pragnieniem okolicznych mieszkańców, by mieć świątynię – mówi ks. dr Marek Solarczyk z Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Warszawsko-Praskiej.

JAKUB SZYMCZUK

Kościół Matki Bożej Zwycięskiej na Kamionku to wotum za zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej

Kościół Matki Bożej z Lourdes stał się miejscem modlitw małżonków starających się o dziecko

Dlatego też początki praskich świątyń tak bardzo są powiązane z historią tej części miasta. Maria Radziwiłłowa patronowała budowie największego w międzywojniu kościoła Pragi: bazyliki Najświętszego Serca Jezusowego na Szmulkach, wzorowanego na rzymskiej Bazylice św. Pawła za Murami. Katedra św. Michała i św. Floriana powstała w odpowiedzi na rusyfikacyjne działania zaborcy: w 1868 r. została wzniesiona na Pradze wielka cerkiew św. Marii Magdaleny oraz wiele budynków carskiej administracji. Sporo kościołów budowano jako wota. Najstarsza zachowana w części świątynia: Matki Bożej Loretańskiej powstała z inicjatywy króla Władysława IV jako podzięka za zwycięstwo nad Turkami. Kościół Matki Bożej Zwycięskiej na Kamionku był zaś wotum za zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej. Zresztą ta sama intencja przyświecała budowie innych praskich kościołów: Chrystusa Króla na Targówku i Matki Bożej Zwycięskiej w Rembertowie. Kościół Najczystszego Serca Maryi na Grochowie wzniesiono w 100. rocznicę bitwy pod Olszynką Grochowską.

Praga nieodkryta

Muzeum Warszawskiej Pragi – organizator sesji – chce przypomnieć wielką rolę Kościoła katolickiego w rozwoju Pragi, religijność mieszkańców, wielowiekowe tradycje, praskie świątynie, które stały się w przeszłości ostoją polskości, tajnego nauczania, pomocy ubogim. Przy pomocy historyków, historyków sztuki, etnografów, socjologów i archeologów zamierza na początku przyszłego roku wydać książkę o świątyniach prawobrzeżnej Warszawy i ich roli w kształtowaniu historii i świadomości mieszkańców. Sesja była pierwszą z serii zaplanowanych przez muzeum. Spotkania mają zainicjować badania nad przeszłością prawobrzeżnej Warszawy.

Joanna Jureczko-Wilk

JAK TO PRZEŻYĆ? Przed sklepem przystrojone choinki, wewnątrz zaraz usłyszymy kolędy. Nie dajmy się zwieść bożonarodzeniowemu marketingowi. **To dopiero rozpoczyna się Adwent!**

Przy

tekst
JOANNA JURECZKO-WILK
jwilk@goscniedzielny.pl

Kiedy trzy lata temu Centrum Badania Opinii Społecznej pytało o świąteczne wystroje sklepów już w listopadzie i związane z tym bożonarodzeniowe promocje, aż 53 proc. badanych stwierdziło, że tworzona przez nie świąteczna atmosfera trwa zbyt długo. Przez to święta, kiedy już nadejdą, nie mają uroku i wyjątkowości. Ponad połowa badanych zauważyła, że te strategie sklepów, zwłaszcza wielkopowierzchniowych, skłaniają ludzi do postrzegania Bożego Narodzenia tylko w kontekście zakupów i prezentów. Odsuwają od duchowego i religijnego przesłania święta. Listopadowe „Boże Narodzenie" nie podoba się zwłaszcza mieszkańcom wielkich miast.

Niezrażeni tymi opiniami handlowcy w dalszym ciągu zaraz po Dniu Zadusznym zamieniają lampiony i wieńce na bombki, łańcuchy, anielskie włosy... Już w połowie listopada przed centrami handlowymi wyrosły olbrzymie oświetlone choinki i pojawiły się świąteczne neony.

Poczekaj...

Wielki Post to nie Wielkanoc, a Adwent to jeszcze nie Boże Narodzenie. Na szczęście. Chociaż w społeczeństwie fast & instant, które wszystko chce mieć podane szybko i w pigułce, oczekiwanie na to, co miłe, ciepłe i rodzinne, też próbuje się skrócić do minimum.

– Tak się zdarzyło, że trzy moje ciąże zawsze zahaczały o Adwent. I myślę, że ten okres ma wiele wspólnego z ciążą – mówi Bogumiła Zasadzka z Warszawy. – Kobieta czeka na ważne wydarzenie, na przyjście na świat kogoś ukochanego i wyjątkowego, musi zmienić tryb życia, jest bardzo skupiona na nienarodzonym dziecku, przygotowuje się do dnia narodzin. Myślę, że w Adwencie powinniśmy wziąć przykład z brzemiennej Maryi. Tak samo czekać z radością i się przygotowywać.

Nadstaw ucho

Prof. Andrzej Woźniak z Instytutu Etnologii i Archeologii Państwowej Akademii Nauk, opisując zwyczaje mieszkańców Gocławia przed II wojną światową, przypomina, że Adwent był czasem powagi i skupienia. Żony pilnowały mężów, a rodzice dzieci, by nie było zabaw i hucznie obchodzonych imienin. Każdego dnia jeszcze przed śniadaniem śpiewano godzinki, potem cała rodzina szła na Roraty. Wieczorami zaś wszyscy razem robili ozdoby na choinkę.

– Rok liturgiczny daje nam pewien rytm życia, dzięki któremu – gdybyśmy potrafili to wykorzystać – bylibyśmy bogatsi wewnętrznie – podkreśla ks. Marek Solarczyk z Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Warszawsko-Praskiej. – Nie da się żyć cały czas na wysokich obrotach, chociaż młodym ludziom robiącym kariery czasami trudno w to uwierzyć. Potrzebne są okresy wyhamowania, wyciszenia, zobaczenia życia z innej perspektywy. Adwent nie jest czasem pokuty, ale właśnie takiego zatrzymania się, refleksji, wrażliwości.

– Adwent to czas, kiedy bardziej nadstawiam ucho na to, co Boże – mówi felicjanka s. Natanaela Wiesława Błażejczyk. – Za wzór stawiam sobie Maryję, która umiała słuchać słów Pana, otworzyć się na nie i bez zastrzeżeń przyjąć je do swojego życia.

Święta bez prezentów

„Pójdźmy wszyscy po prezenty" – śpiewano w telewizyjnej reklamie. Kolorowe czasopisma radzą, jak przystroić dom, ubrać nowocześnie choinkę, urządzić

ZDJĘCIA JAKUB SZYMCZUK

Czekanie jest

Z **ks. prałatem Henrykiem Małeckim,** moderatorem wydziałów duszpasterskich warszawskiej kurii, rozmawia Joanna Jureczko-Wilk

JOANNA JURECZKO-WILK: Jak powinniśmy przeżywać Adwent?

KS. PRAŁAT HENRYK MAŁECKI: – Przede wszystkim jest to czas refleksji nad tym, co było tak charakterystyczne w historii zbawienia, na wytrwałe i pełne nadziei czekanie Izraela na Mesjasza Zbawiciela. Adwent uświadamia nam, że całe nasze życie to czekanie na przyjście Chrystusa. To w tym okresie słyszymy Słowo Boże i nauki rekolekcyjne, które mówią, że trzeba siebie wewnętrznie uporządkować i być gotowym przyjąć Jezusa, który przychodzi codziennie w drugim człowieku. Ważną sprawą jest dostroić się do rytmu natury, wyrwać się z zaklętego kręgu powierzchowności i pośpiechu. To czas wyciszenia i pogłębienia naszych więzi

stanek Adwent

20 listopada. Centrum Handlowe Arkadia w Warszawie

wigilijną kolację, jak zasiąść do niej modnie ubranym i jakie kupić prezenty najbliższym. Żeby sprostać tak idealnie przygotowanym świętom, trzeba nie lada wysiłku i nic dziwnego, że czasu ani sił nie starcza na to, co w końcu najważniejsze. No właśnie, bo co jest w nich najważniejsze? Czy możemy wyobrazić sobie święta bez uginających się stołów, wymytych szafek i nowych bombek na choince? Kupowanie drogich prezentów, sprytnie zachwalane przez handlowców, już dawno przekroczyło granice zdrowego rozsądku. Czy Boże Narodzenie bez prezentów byłoby dla nas też świętem? ■

Pauza w środku miasta

W kościele Świętego Krzyża odbyły się rekolekcje dla zabieganych. Organizacją zajął się brat Marek z Taizé wraz z Duszpasterstwem Akademickim. „Pauza dla zabieganych" od 17 do 19 listopada była wyjściem naprzeciw tym, którzy nie są w stanie wykroić ze swojego planu dnia czasu na modlitwę. Na rekolekcje można było przyjść o każdej porze. Co chwila zaglądał ktoś nowy. Najwięcej osób przychodziło rano przed pracą na chwilę modlitwy i wieczorami, by włączyć się w śpiewy Taizé. Uczestnicy mieli też okazję zjeść razem posiłek i posłuchać medytacji biblijnej. Po południu przypatrywali się działalności charytatywnej chrześcijan żyjących w centrum miasta. To już druga taka „Pauza" w Warszawie. Duszpasterstwo w Krakowie zainteresowało się pomysłem trzydniowych rekolekcji w środku miasta. Czy i im uda się zdobyć względy zabieganych mieszkańców? **Kamil Lipiński**

Propozycje rekolekcji

- Od 30 listopada do 2 grudnia w kościele św. Pallottiego, przy ul. Skaryszewskiej ks. Feliks Folejewski poprowadzi rekolekcje dla osób w związkach niesakramentalnych, małżeństw w kryzysie i osób samotnych. Spotkanie odbywają się codziennie o godz. 19.15.
- Zespół Formacji Rodzin zaprasza 5 i 6 grudnia na rekolekcje adwentowe, które poprowadzi o. Wojciech Madej OFM. Rekolekcje rozpoczną się o godz. 19.00 przy ul. Modzelewskiego 98 a. Na czas spotkania dzieci będą miały zapewnioną opiekę.
- Dni skupienia dla dziewcząt odbędą się też od 5 do 7 grudnia u sióstr od Aniołów w Konstancicnie-Jeziornie. Zapisy: tel. 0 695 396 689, e-mail: mroczek@gmail.com.
- Rozmowy o życiu konsekrowanym w świecie proponuje na Adwent Instytut Świecki Chrystusa Króla. Zainteresowani spotkają się 6 i 7 grudnia w Warszawie przy ul. Korowodu 20. Zapisy: tel. (022) 644 86 78, e-mail: crustore@o2.pl.
- Siostry benedyktynki sakramentki zapraszają dziewczęta na adwentowe dni skupienia, które odbędą się od 12 do 14 grudnia w ich klasztorze przy Rynku Nowego Miasta. Rekolekcje poprowadzi ks. Andrzej Tulej. Zgłoszenia: tel. (022) 635 71 13, e-mail: benedyktynki.sakramentki@gmail.com.
- Bracia koloryści z Józefowi zapraszają młodzież na rekolekcje od 12 do 14 grudnia. Zapisy: tel. (022) 789 29 10, e-mail: powolania@gmail.com.
- „Rekolekcje z Postem Daniela" dla ciągle zmęczonych, zabieganych i źle odżywiających się warszawiaków, łączące modlitwę z oczyszczeniem organizmu z pomocą diety owocowo-warzywnej organizują pallotyni z Konstancina. Trzydniowe rekolekcje rozpoczną się od kolacji 4 grudnia, a zakończą obiadem 7 grudnia. W rekolekcjach z postem Daniela mogą uczestniczyć „weterani" metody, jak i osoby jej nieznające. Więcej na: www.cam.pallotyni.pl (zakładka post Daniela) lub tel. 604 440 659 i 022 756 36 38.

piękne

małżeńskich, rodzinnych. Jest to możliwe, jeżeli na nowo odkryjemy, jak bardzo Bóg miłujący jest nam wierny. Czerpiąc przez modlitwę i życie sakramentalne z Jego miłości, możemy o wiele bardziej i odpowiedzialnie kochać drugich oraz czynić nasze życie sensownym, przepełnionym również nadzieją eschatologiczną.

– Czego katolik powinien wystrzegać się w Adwencie?

– To okres tęsknego, ale przepojonego radością czekania. To czas wewnętrznego przygotowania na narodzenie się Chrystusa w stajni naszego wnętrza – duszy. Powinniśmy umartwić w sobie to, co przeszkadza kochać drugich, co jest egoizmem. To czas intensywnej pracy nad sobą, której owocem będzie pokój wewnętrzny, którego świat dać nie może, to życzliwość wobec drugich i gotowość pomocy wobec potrzebujących, to radość z życia, rodziny, przyjaciół, piękna świata i wiary, która nadaje sens naszemu życiu.

– Jak nie dać się zwariować przedświątecznym zakupom, krzątaninie, zabieganiu o suto zastawiony stół i górę podarków pod choinką?

– Najlepszym lekarstwem na pokusę konsumpcji, gromadzenie niepotrzebnych gadżetów, to umiejętność dzielenia się z innymi. Trzeba też dostrzegać tandetę różnych podsuwanych nam produktów oraz zachowań, i cenić piękną polską tradycję, która prowadzi do łamania się chlebem, by być chlebem dla drugich, tak jak jest dla nas Chrystus. ■

Setki studentów na dyskusjach o wierze i religii

Kim jestem w Kościele?

Formacja chrześcijanina wymaga czegoś więcej niż tylko niedzielnej Eucharystii. Wymaga zaparcia, ale owoce są tego warte – zapewniali goście cyklu dyskusyjnego, zorganizowanego przez studentów.

SŁAWOMIR MAŁOTA

Soli Deo poruszyło nie tylko niebo i ziemię. Sprawy wiary i moralności poruszają przede wszystkim studentów. Na zdjęciu: spotkanie na Politechnice Warszawskiej, 17 listopada

Sala wypełniona młodymi ludźmi. Najpierw nieśmiałe odpowiedzi audytorium na pytania prowadzących, a następnie początek wartkiego dialogu między słuchaczami a prowadzącymi. Tak wyglądało wiele ze spotkań organizowanych od października przez ASK Soli Deo. Między innymi trzy z nich, które pod hasłem „Mierny, bierny, ale wierny – katolik w polskim Kościele" odbyły się od 17 do 19 listopada na trzech warszawskich uczelniach. W czasie spotkań prelegenci: m.in. ks. Roberto Saltini, Mira Jankowska, Marcin Jakimowicz, dr Szymon Grzelak, Alina Petrowa-Wasilewicz oraz Tomasz Terlikowski dzielili się doświadczeniem swojej wiary i odczuwaniem miłości Pana Boga w codziennym życiu. Pokazywali młodym ludziom, że warto być aktywnym w życiu Kościoła. Że nie można się bać i wstydzić swojej przynależności do Chrystusa. Rozmowa Miry Jankowskiej ze słuchaczami pokazała, że członkowie Kościoła, niezależnie, w jakim wieku, zbyt często są bierni i wstydzą się swojej wiary przed innymi. Zaproszeni goście mówili o potrzebie uczestnictwa w życiu wspólnot i stowarzyszeń katolickich.

Pierwszy blok spotkań pt. „Czy katolik powinien być frajerem?", który odbywał się na początku roku akademickiego, poruszał temat sukcesu w życiu chrześcijanina. Goście, m.in. Przemysław Babiarz, Robert Korzeniowski, Szymon Hołownia i Wojciech Kilar, udowadniali, że kariera może iść w parze z wiarą i że jako chrześcijanie niekoniecznie musimy być fałszywie skromni.

Już w grudniu rozpoczyna się kolejny blok dotyczący radości i cierpienia. 1 grudnia o godz. 20.15 Audytorium Maximum na UW ks. Marek Dziewiecki będzie mówił o tym, czy chrześcijaństwo oznacza strach i smutek czy radość i nadzieję. Następnego dnia o godz. 19.00 ks. Maciej Szeszko na Politechnice Warszawskiej będzie ze studentami rozmawiał o tym, czy seks i alkohol są dobrami zakazanymi. 3 grudnia o godz. 19.00 w auli III SGH będzie okazja do rozmowy z o. Janem Górą OP. W styczniu odbędzie się czwarty cykl projektu „Poruszymy niebo i ziemię". Spotkania będą odbywać się pod wspólnym hasłem: „Bóg: wielki szachista, surowy sędzia czy romantyczny kochanek?". Na kolejny semestr zaplanowano spotkania „Katolik – grzeczny, cichy i pokorny?", „Wierzę w Boga, a nie wierzę w Kościół", bloki o roli kobiety, o tolerancji i o chrześcijańskim ujęciu cierpienia. Projektowi towarzyszą warsztaty (m.in. o rozpoznawaniu swoich talentów, rozwoju przedsiębiorczości, organizacji czasu, o misjach, o tańcu chwały i o grze na bębnach). Więcej informacji na www.solideo.pl.

Sławomir Małota, tg

zaproszenia

„Metanoia" u jezuitów

30 listopada o godz. 18.00 w parafii św. Szczepana na Mokotowie wystąpi chór „Metanoia p. JP2", który z zespołem instrumentalnym śpiewać będzie gospel. Wstęp wolny. Po koncercie odprawiona zostanie gospelowa Msza św.

Tydzień z Listami św. Pawła

Od 30 listopada do 6 grudnia w kościele pallotynów przy ul. Skaryszewskiej trwać będzie „Tydzień z Listami św. Pawła", czyli publiczne czytanie wszystkich listów Apostoła Narodów. – W Kościele czyta się je często we fragmentach podczas liturgii. Każdy z tych listów jest jednak pewną zamkniętą całością. Warto, zwłaszcza w Roku św. Pawła, przeczytać je tak, jak zostały napisane: od początku do końca – tłumaczy organizator, ks. Jacek Smyk SAC. W przedsięwzięcie zaangażowali się aktorzy, dziennikarze i prezenterzy telewizyjni, m.in. Ewa Gorzelak-Dziduch („M jak miłość", „Pitbull", „Na Wspólnej"), Aleksander Mikołajczak (m.in. „Symetria", „Samo życie"), Maciej Gąsiorek (m. in. „Złotopolscy"), Marek Nowicki (reporter TVN), Conrado Moreno („Europa da się lubić"). Początek o godz. 18.30.

Debaty Tischnerowskie

W dyskusji pt. „Jan Paweł II na świecie i w Polsce", która odbędzie się **1 grudnia** o godz. 18.00 w Audytorium Maximum UW wezmą udział: dziennikarka Anne Applebaum, abp Kazimierz Nycz, Adam Michnik oraz amerykański historyk Timothy Snyder.

Adwentowy dar krwi

Akcja honorowego oddawania krwi pod hasłem „Adwentowy dar krwi" odbędzie się **7 grudnia** w godz. 9.00–13.00 przy kościele Świętej Bożej Rodzicielki Maryi w Konstancinie-Jeziornie (Klarysew), ul. Słoneczna 20. Krew będzie pobierana w nowoczesnym ambulansie Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z ul. Saskiej w Warszawie. Jest to już szósta tego typu akcja organizowana przez parafię w Klarysewie.

Dziękują za chrzest

7 grudnia o godz. 13.15 abp Kazimierz Nycz odprawi Mszę św. w parafii bł. Władysława z Gielniowa na Natolinie, która będzie odprawiona w intencji małżeństw oczekujących i pragnących potomstwa. ■